Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 14 maja 1929. Nr. 57

Organizujmy wycieczki na Powsz. Wystawę Krajową!

Nawiązując do notatki w ostatnim nr. naszej gazety o P.W.K., której uroczyste otwarcie przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpi już w czwartek, pragniemy się dziś podzielić z wywodami delegata P. W. K. p. gen. Ładosia.

Aby dać możność zwiedzenia Wystawy szerszemu ogółowi naszego powiatu, trzeba przedewszystkiem i to koniecznie zaraz organizować zbiorowe wycieczki. Wycieczki takie, składające się z ponad 25 osób, powinni organizować urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy, młodzież kupiecka i rzemieślnicza, szkoły wszelkiego rodzaju, towarzystwa, a przedewszystkiem sportowe, no i rolnicy, którzy jednakże wyprzedzili wszystkich, bo zgłosili już wycieczkę, składającą się z ponad 250 osób. W ślad za tym przykładem, okazującym zrozumienie, że z rzeczy takiej, jaką jest P.W.K., można wyciągnąć jaknajwiększe korzyści, podążą i wszystkie wsi naszego powiatu i niewątpliwie powiat nasz zorganizuje przynajmniej 1000 rolników na tę wielką imprezę krajową. Chętnych do zorganizowania wycieczek znajdzie się niewątpliwie dużo, a trzeba ich szukać przedewszystkiem w osobach Wielebnego Duchowieństwa, pp. Wójtów, Sołtysów, Nauczycieli i Prezesów Kółek Rolniczych. W miastach różnych zajmą się niewątpliwie Prezesi naszych towarzystw zorganizowaniem pierwszych wycieczek. Ktokolwiek zaś z chętnych podjęcia się takiej pracy tłumaczyłby się tem, że nie posiada odpowiednich danych i materjału w celu zorganizowania wycieczki, tego odsyłamy do Wydziałów powiatowych naszych powiatów, a wreszcie do samych pp. Starostów, którzy chętnie służą wszelkiemi informacjami.

Pod tym względem szczególnie wielkie zainteresowanie się Wystawą okazuje, jak się mogliśmy na ostatniem posiedzeniu przekonać, p. Starosta naszego powiatu. A zatem Panowie do dzieła, bo nietylko informacyj zaciągnąć, ale i subwencje osiągnąć można na powyższy cel. Rzecz oczywista, że subwencje takie nie mogą być równomiernie udzielane, bo obszarnicy lub kupcy nie mogą mieć pretensyj do takiej subwencji, ale zato robotnicy i wogóle klasy pracujące, a dalej małorolni, różne towarzystwa kulturalne, oświatowe i przysposobienia wojskowego. Wnioski z dołączeniem imiennego spisu wycieczki należy skierować w dniach najbliższych na ręce p. Starosty.

Jak już zaznaczyliśmy, powinny się wycieczki zbiorowe składać przynajmniej z 25-ciu osób, bo wówczas dopiero uzyskuje się 50 proc. zniżkę kolejową. Na zwiedzenie Wystawy trzeba przeznaczyć conajmniej 2 dni, a poleca się poświęcić dzień trzeci na zwiedzenie Poznania z jego zabytkami i osobliwościami. Poleca się przy zgłoszeniu wycieczki zażądać przewodnika, który daną wycieczkę będzie oczekiwał już na dworcu w Poznaniu.

Przewodnik taki przysłuży się niewątpliwie danej wycieczce, a minimalne koszty wrócą się stokroć. Koszty bowiem dwudniowego pobytu włącznie przewodnika, biletu wstępu na Wystawę, biletów do wszystkich muzeów i ogrodu zoologicznego bez kwatery i wyżywienia wynoszą 12 zł. zaś trzydniowego pobytu 16,50 zł. od osoby. Dla wycieczek poleca się szczególnie kwatery masowe i to, jak na nasze ogólne warunki, I. klasy. Kwatera taka, mieszcząca w jednej ubikacji kilka łóżek, składa się dla poszczególnego gościa z żelaznego łóżka, z materacem, kocem, poduszką z pierzem, bielizną pościelową, umywalnią, ręcznikiem i t. d. Kwatera taka kosztuje na dobę 5 zł., lecz tylko w razie pobytu przynajmniej przez dwie doby, zaś w razie pobytu tylko przez jedną dobę podwyższa się opłatę o 50 proc. Są pozatem i tańsze kwatery, a pobyt w ostatniej klasie, której urządzenie się składa z siennika i wspólnej umywalni, kosztuje 2 zł. na dobę.

Posiedzenie rady ministrów.

Referat p. min. Matuszewskiego o sytuacji finansowej. — Wycofanie projektów ustaw ze Sejmu.

Warszawa. Pod przewodnictwem p. premjera Świtalskiego odbyło się posiedzenie rady ministrów, w którem wziął udział p. Marszałek Piłsudski.

Rada ministrów wysłuchała referatu kierownika ministerstwa skarbu p. Matuszewskiego, który przedstawił położenie finansowe państwa. Następnie rada ministrów uchwaliła upoważnić p. ministrów do wycofania ze sejmu projektów ustaw, przez sejm nie załatwionych, z wyjątkiem wniosków ratyfikacyjnych.

Rada ministrów powzięła, na podstawie art. 6 ustawy skarbowej, uchwałę, podwyższającą kredyty w budżecie ministerstwa pracy i opieki społecznej o 1 milj. zł. na akcję odżywiania ludności niektórych powiatów województwa wileńskiego, ze względu na katastrofalne położenie tych powiatów, spowodowanych klęską nieurodzaju.

Podłość litewska.

Rząd kowieński stara się rzucić na Polskę podejrzenie o zamach na Waldemarasa.

Warszawa. Jak donosi w depeszy z Kowna ATE, litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło specjalny komunikat o zamachu na Waldemarasa, który go określa, jako przedsięwzięcie zgóry uplanowane i doskonale ułożone.

Komunikat podaje, że władze są na tropie sprawców zamachu i że śladów ich należy szukać poza granicami Litwy. Komunikat usiłuje rzucić podejrzenie na Polskę oraz stronników Pleczkajtisa.

Przechodząc do motywów zamachu, ministerstwo spraw wewnętrznych, stwierdza, że nie chodziło tu o akt zemsty na osobie Waldemarasa, lecz o gruntowną zmianę ustroju państwowego.

Sprawca zamachu na Waldemarasa aresztowany?

Berlin. Kłajpedzki „Memeler Dampfboot“ donosi z Kowna szczegóły o rzekomem aresztowaniu uczestnika zamachu na Waldemarasa.

Wedle wiadomości tego dziennika w pobliżu stacji Kosiedary aresztowano rannego studenta wydziału technicznego uniwersytetu kowieńskiego Wasiljusa, przy którym miano znaleźć broń i materjały wybuchowe, przyczem stwierdzono, że aresztowany był ranny wskutek eksplozji granatu ręcznego.

Wasiljus rzekomo przyznał się do udziału w w zamachu. Miał on być znany policji kowieńskiej jako skrajny rewolucjonista.

Protest rządu polskiego w Berlinie w sprawie zajść opolskich.

Poseł polski w Berlinie, p. Roman Knoll złożył w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej protest przeciwko dopuszczeniu do zajść w Opolu, podczas których zostali pobici, poranieni i zelżeni polscy obywatele. Równocześnie poseł polski zwrócił się o ukaranie winnych, o zadośćuczynienie i odszkodowanie ofiarom.

W odpowiedzi na powyższą interwencję ze strony urzędu spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej zakomunikowano, że nadprezydent prowincji górnośląskiej, dr. Lukaschek, złożył na ręce polskiego konsula generalnego w Bytomiu p. Malhomme wyrazy ubolewania z powodu zajść w Opolu: że podejrzanego o niedostateczną czujność i sprawność w tym wypadku prezydenta policji w Opolu zwolniono ze służby, a dwóch odpowiedzialnych oficerów policji zostało przeniesionych na inne stanowiska oraz że winni zostali ustaleni, pojmani i oddani pod sąd celem należytego ukarania.

Sprawa wynagrodzenia poszkodowanych pozostaje jeszcze otwartą.

Wysokość sum, które od Niemców otrzymać mają poszczególne państwa wierzycielskie.

Paryż. Jak podaje Havas, delegacja niemiecka ma wręczyć swe memorandum dziś wieczór. Jutro rzeczoznawcy nie odbędą posiedzenia, a badanie memorandum rozpoczną w piątek.

Wysokość sum, jakie plan Younga przyznaje każdemu z państw wierzycielskich, ma być następująca:

Anglja ma otrzymać kwotę potrzebną na spłatę długów, zgodnie z treścią noty Balfoura.

Belgja również na pokrycie swego długu i około miljard 150 miljonów marek w złocie.

Francja na pokrycie długu i około 7 miljardów marek w złocie.

Włochy na spłatę długu i około miljarda marek złotych.

Mniejsze państwa mają uzyskać udział procentowy.

Sensacyjny zatarg w polskiej cerkwi prawosławnej.

Dziwne zachowanie się metropolity Dionizego.

Warszawa, 9. 5. Dnia 2-go maja rb. przybył do Warszawy specjalny delegat prawosławnego patrjarchy Konstantynopolitańskiego, biskup Aleksander, narodowości greckiej. Na dworcu kolejowym biskupa Aleksandra powitali urzędnicy ministerstwa wyznań i oświaty, przyczem zwracała ogólną uwagę nieobecność metropolity Dionizego. Biskup Aleksander zamieszkał w hotelu Europejskim. — Ministerstwo przydzieliło biskupowi specjalnego sekretarza z pośród urzędników.

Biskup Aleksander złożył wizytę metropolicie Dionizemu i przedstawił mu pismo patrjarchy Konstantynopolitańskiego, w którem ten mianuje go swym zastępcą w Polsce i nadaje mu specjalne uprawnienia w sprawach, dotyczących zarządu cerkwi prawosławnej.

W odpowiedzi na to metropolita Dionizy — jak podaje rosyjski dziennik „Za Swobodu“ z dn. 8 bm. — zabronił biskupowi Aleksandrowi celebrowania i brania udziału w uroczystych nabożeństwach w soborze prawosławnym w Warszawie.

Zatarg metropolity Dionizego z patrjarchą wśród ludności prawosławnej wywołał ogromne poruszenie. Nie ulega wątpliwości, że przyjazd biskupa Aleksandra nastąpił w porozumieniu z rządem polskim. Mówi się o ustąpieniu metropolity Dionizego i o mianowaniu na jego miejsce przybyłego biskupa, który ma być jakoby bezstronnym wobec ludności prawosławnej, składającej się z trzech narodowości.

W związku z temi wypadkami została zwołana nadzwyczajna sesja synodu.

Wielkie uroczystości ku czci dziewicy Orleańskiej Joanny d'Arc w Orleanie

Orlean. W środę odbyły się tu w atmosferze ogólnego entuzjazmu uroczystości na cześć Joanny d'Arc w obecności prezydenta republiki, prezesa rady ministrów, szeregu ministrów, licznego grona parlamentarzystów, ambasadora Wielkiej Brytanji, specjalnego legata papieskiego oraz wielu kardynałów i biskupów francuskich i zagranicznych i wreszcie wielkich tłumów publiczności. Całe miasto było wspaniale udekorowane.

Po przyjęciu w ratuszu, dokąd przybył legat papieski, aby powitać prezydenta republiki i odbyć z nim rozmowę, wspaniały pochód wśród owacji publiczności udał się do katedry, gdzie arcybiskup Paryża, ks. kardynał Dubois, powitawszy prezydenta republiki uroczyście, przeprowadził go ku fotelowi, stojącemu na podniesieniu, idąc wśród szeregów stojących kardynałów i biskupów, których prezydent republiki witał ukłonami. Następnie odbyło się uroczyste nabożeństwo z całym tradycyjnym przepychem. Opuszczając katedrę, prezydent republiki złożył ks. kardynałowi Dubois powinszowania i podziękowania.

Paryż. Prezydent republiki Doumergue powrócił z uroczystości ku czci Joanny d'Arc.

A jednak Sejm ma być zwołany.

Warszawa. W środę odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Jak słychać, na posiedzeniu tem kierownik Ministerstwa Skarbu, p. Matuszewski omówił sytuację finansową kraju, pozatem omawiana była sprawa projektów ustaw, wniesionych do Sejmu, a niezałatwionych przez Sejm. Ze względu na pogłoski, jakie obiegają w kołach politycznych co do możliwości zwołania w czerwcu sesji sejmowej, powyższy punkt posiada duże znaczenie. Pozatem omawiany będzie cały szereg drobnych bieżących spraw.

Podróż min. komunikacji.

Warszawa. Min. Kuehn udał się 8 bm. w tygodniową podróż do Niemiec i Danji, celem zwiedzenia dworców w Hamburgu i Kopenhadze i powróci do kraju 15 bm., aby wziąć udział w otwarciu PWK.

Radjo, a wystawa powszechna w Poznaniu.

W dniu 16 maja r. b. odbędzie się w Poznaniu uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej. Na uroczystości tej będzie obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej, rząd w pełnym składzie, przedstawiciele władz i społeczeństwa i oczywiście tłumy publiczności. Aby dać swym słuchaczom jaknajlepsze pojęcie o otwarciu tej gigantycznej imprezy, „Polskie Radjo" będzie transmitowało uroczystości otwarcia P.W.K. zapomocą radjostacji poznańskiej. Transmisja rozpocznie się o godz. 9-ej rano w dniu 16 maja r. b.

Ponadto, aby dać swym słuchaczom całokształt wiadomości o Wystawie, radjostacje nadają cały szereg komunikatów, wzmianek i odczytów, charakteryzujących szczegółowo ogrom włożonej w P. W. K. pracy i jej znaczenie dla całego społeczeństwa.

Pocztowa Kasa Oszczędności podwyższa procenty od wkładów oszczędnościowych.

Czyniąc zadość życzeniu szerokich mas swej klienteli, P. K. O. podnosi oprocentowanie wkładów oszczędnościowych i będzie obecnie płaciło za wkłady oszczędnościowe 7 proc., zamiast jak dotychczas 6 procent. W ten sposób obok największej pewności wkładów zagwarantowanych przez Państwo, oszczędzający otrzymają dobre oprocentowanie.

Nowa prowokacja niemiecka.

W Berlinie ukazała się mapa Rzeszy niemieckiej, na której część terytorjum polskiego, a mianowicie ziemie, wchodzące w skład powiatu grudziądzkiego, zostały włączone do terytorjum państwa niemieckiego.

Na mocy rozporządzenia Min. Spraw Wojsk. zabronione zostało rozpowszechnianie i sprzedawanie tej mapy w Polsce.

Z okazji 50-lecia kapłaństwa Papieża.

Z racji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca św, Piusa XI wyrusza z Polski do Watykanu w dn. 20-tym września rb. pielgrzymka narodowa, złożona z 500 osób. Do tej pory zapisało się i wniosło zadatek 490 osób.

Uczestnicy pielgrzymki, jadący pierwszą klasą, płacą za całkowity przejazd tam i z powrotem, hotele, utrzymanie itp. 1375 zł., drugą klasą — 1110 zł., trzecią klasą — 650 złotych.

Pielgrzymka pojedzie do Rzymu specjalnym pociągiem polskim, złożonym z 12 wagonów, którym również powróci. Pielgrzymka spędzi po dwa dni we Wenecji i we Florencji.

Powrót nastąpi 12 października roku bież.

Senat gdański protestuje przeciwko zdziczeniu Stahlhelmu.

Gdańsk. Powszechne oburzenie przeciwko atakom Stahlhelmu w Królewcu pod adresem senatu gdańskiego z powodu zakazu odbycia zjazdu Stahlhelmu na terenie Wolnego Miasta, wzrasta coraz bardziej. Senat powziął wobec tego uchwałę, która piętnuje zdziczenie obyczajów walki politycznej, ujawniające się w postępowaniu Stahlhelmu.

Utonięcie 9 dziewcząt.

Moskwa. W pobliżu Homla w czasie przejażdżki po rzece łódź, w której znajdowało się 9 młodych dziewcząt, doznała uszkodzenia. Na pomoc pospieszyła inna łódź, która wzięła na swój pokład uczestniczki wycieczki, jednakże wskutek nadmiernego obciążenia łódź ta przewróciła się i wszystkie dziewczęta utonęły.

Wypalili żydowi oczy.

Moskwa. Pisma moskiewskie donoszą: — Dwaj robotnicy tartaku mechanicznego w Bobrujsku — kierując się nienawiścią rasową — wypalili robotnikowi żydowskiemu Najmanowi wapnem oczy. Władze wdrożyły w sprawie tej energiczne dochodzenie celem ukarania winowajców.

Straszne trzęsienie ziemi.

Berlin. Donoszą z Teheranu, że prowincja Kahan nawiedzona została ponownie olbrzymiem trzęsieniem ziemi, które zmiotło z powierzchni około sto wiosek.

Wskutek trzęsienia ziemi powstała wielka szczelina długości 16 klm., a szerokości 800 metrów.

Rozstrzeliwanie powstańców w Meksyku.

Londyn. Z Meksyku donoszą, że rozpoczęło się tu rozstrzeliwanie przywódców powstania, m. in. rozstrzelano generała Fernanda de la Cuera.

Zamordowanie trzech księży katolickich przez bandytów chińskich.

Londyn. Amerykańska misja rzymsko-katolicka w Hankau donosi, że w stacji misyjnej w zachodniej części prowincji Hunan zamordowano trzech księży katolickich. Szczegółów narazie brak.

Z Czifu donoszą o zaginięciu siostry norweskiej misji baptystów, p. Monson.

Przypuszczają, że na okręt chiński, którym odbywała podróż, napadli piraci i pasażerów uprowadzili.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 13 maja 1929 r.

Kalendarzyk. 13 maja, Poniedziałek, Serwacego.
14 maja, Wtorek, Bonifacego m.

Wschód słońca g. 4 — 09 m. Zachód słońca g. 19 — 45 m.
Wschód księżyca g. 8 — 35 m. Zachód księżyca g. 01 — 11 m.

Z miasta i powiatu.

Towarzystwo Upiększenia Miasta w Lubawie.

Lubawa. Istniejące od 1924 roku Towarzystwo Upiększenia Miasta w Lubawie uległo gruntownej reorganizacji na podstawie nowoprzyjętego statutu na Walnem Zebraniu w dniu 17 marca rb. W skład nowego zarządu weszli pp: Chraplak, Cieszyński, Czajkowski, Jankowski, Matuszewski, Neumann, Pater, Petri, Pływaczyk i Sierszeński jako prezes Towarzystwa. Na protektora Towarzystwa uproszono p. Starostę Bederskiego.

Celem Towarzystwa jest upiększanie miasta pod względem artystycznym i estetycznym przez zakładanie parków, trawników, plantów, stawianie pomników, zachęcanie obywateli do pięknego i estetycznego ozdabiania swych domów, ogródków, szyldów, wystaw sklepowych i t. p.

Nowowybrany zarząd powziął uchwałę wystawienia pomnika poległym obywatelom miasta Lubawy na placu narożnym ulic Warszawskiej — Kuppnera, ofiarowanym na ten cel przez Magistrat. By dzieło to urzeczywistnić, jak też wiele innych prac zamierzonych, trzeba wysiłku, nie jednostek, ale pracy i ofiarności wszystkich obywateli miasta. To też zarząd Tow. U. M. apeluje gorąco do Obywateli Lubawy o czynne poparcie jego zamierzeń przez jak najliczniejsze zapisywanie się na członków tegoż Towarzystwa. Zgłoszenia na członków Tow. U. M. przyjmuje się w księgarni p. Jankowskiego.

Zarząd.

Wezwanie.

Nowemiasto. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności połowy podatku dochodowego za rok 1929 upłynął w dniu 1 maja.

Na zasadzie przepisu § 17 instrukcji o przymusowem ściąganiu państwowych podatków i opłat, tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. nr. 15 poz. 166) wzywa się płatników do uiszczenia wymienionego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14 od daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych.

Sprawozdanie z zawodów Policyjnego Klubu Sportowego „Drwęca" w Nowemmieście.

Nowemiasto. Dnia 7 maja 1929 r. odbyły się w Nowemmieście eliminacyjne zawody Policyjnego Klubu Sportowego „Drwęca" pod protektoratem Starosty Powiatowego p. Bederskiego.

Przed południem odbyło się strzelanie z karabinów. Pierwszą nagrodę uzyskał posterunkowy Draniczarek — 3 strzały, 30 punktów (pas koalicyjny). Drugą nagrodę uzyskał posterunkowy służby śledczej Kątny — 3 strzały, 30 punktów (żeton złoty).

Od godziny 13—14 odbyły się na boisku (targowisku miejskiem) ćwiczenia gimnastyczne.

Przy biegu 100 metrowym: Pierwszą nagrodę uzyskał przodownik Witkowiak — 14,2 sek. (żeton złoty), drugą nagrodę uzyskał posterunkowy Banach — 14,4 (żeton srebrny), trzecie miejsce zajął starszy przodownik Banaszewski 15 sek.

Przy biegu na 3000 metrów: Pierwszą nagrodę uzyskał posterunkowy Zakrzewski — 12 min. 12,3 sek. (szabla policyjna). Drugą nagrodę uzyskał posterunkowy Kallas 12 min. 22,4 sek. (żeton złoty). Trzecią nagrodę uzyskał posterunkowy Chorągiewski 13 min. 0,6 sek. (żeton srebrny).

Przy biegu patrolowo-kolarskim na przestrzeni 50 klm.: Pierwszą nagrodę zdobył patrol, składający się z przodownika Pietrzaka, starszego posterunkowego Wójcika i starszego po-

EMIL RICHEBOURG. 162

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy.)

Matka biedna zadrżała.

— Chciano zabić mego syna! — wykrzyknął ojciec oburzony. — Któż taki?

— Sądzę, że nie potrzebuję wymawiać jego nazwiska. Możecie państwo domyśleć się sami.

— Infamis! — rzekł ojciec głucho.

Joanna ukryła twarz w dłoniach.

— Polecił mi pan Jerzy uspokoić państwa obawy.

— Jest więc ranny?

— Oh! nader lekko.

— Lecę do pana Durançon — porwał się ojciec z miejsca.

Frugere zatrzymał go w pół drogi.

— Pan Jerzy nie wie zupełnie, że p i Joanna jest tutaj. Błagam więc, nie wspominaj mu pan o tem narazie.

— Jesteś pan szczerym przyjacielem syna, a zatem i naszym — przemówił ojciec Lambert, ściskając mu dłoń serdecznie.

— Pan Jerzy raczy mnie nazywać swoim przyjacielem — odpowiedział skromnie Frugere — ja atoli jestem tylko i pozostanę na zawsze jego wiernym sługą.

— Oh! jesteś najlepszym przyjacielem Jerzego! — wykrzyknęła Joanna. — To pan Frugere — dodała — był dozorcą cmentarza i dopomógł Jerzemu wyprowadzić mnie żywą z grobu.

Pan Lambert wrócił do swego pokoju, aby skończyć się ubierać. Frugere pozostał jeszcze przez chwilę z kobietami, potem usunął się także, aby nie być zmuszonym odpowiadać na pytania, które szczególniej w obecności Joanny stawały się coraz drażliwszemi.

Gdy znalazł się na ulicy, na czoło wystąpiła mu bruzda głęboka, a twarz dziwnie sposępniała.

— Pani Joanna u jego rodziców — pomyślał — co to ma znaczyć? Coś się pod tem kryje, czego wcale nie rozumiem. Nasza sprawa wikła się coraz bardziej. Na to nie byłem co prawda przygotowany. Czy to zapowiada się nowe niebezpieczeństwo? Niczego nie pojmuję... Albo i ten cały prezydent... Zakazał mi wymieniać nazwisko Borsenne'a i jego kamerdynera, dwóch łotrów najprzewrotniejszych, jakich kiedykolwiek nosiła na sobie święta ziemia! Pytam, dlaczego? Byłoby rzeczą tak prostą pozbyć się ich z karku, posyłając na galery. — Co on zamyśla?... No, coś musi mieć w tem. Ba, tak zawsze się dzieje. Zamykają drobnych pospolitych złodziei, a hersztów puszczają wolno. Ale ja stoję na straży, panie hrabio, i stać będę... Nie dotkniesz się pani Joanny ani jednym palcem, bo wtedy nie zamknęliby mi ust wszyscy djabli z lucyperem na czele! Wyśpiewałbym wszystko co do joty.

Szedł dalej, potrząsając głową frasobliwie, z pytaniem w duchu: Co to znaczy?

Po odejściu Jana, Joanna opowiedziała szczegółowo pani Lambert ostatnie miesiące życia swego, czyli tajemnice Jerzego. Było to również zwierzeniem się z jej szczęścia i chwil rozkoszy niepojętej i niewysłowionej. Swoim głosem słodkim wypowiadała wszystko poprostu, bez sromu i wahania. Pani Lambert była olśniona tym obrazem błogości nadziemskiej, prawie doskonałej; tą miłością namiętną a czystą. Nie wiedziała, czy ma Joanny żałować, ganić, czy też przyznać jej słuszność we wszystkiem? Była pod wpływem czaru upajającego, który wiał od słów Joanny. Dotąd nie czuła ona niczego podobnego.

Kochała wprawdzie męża z całej duszy. Jakże jednak ta spokojna miłość żony wydawała się jej teraz mdłą i bezbarwną wobec płomiennej namiętności Joanny, wobec wielkości jej poświęcenia się dla szczęścia Jerzego. Ośmieliła się zaledwie przyrównać do Joanny uczucia, potężnego, swoją miłość macierzyńską.

Powtarzała w duchu:

— Tu, sama namiętność stała się czystą i idealną. Dwa serca, dwie dusze, dwa życia, spłynęły razem, tworząc całość, niczem nierozerwaną. Nawet śmierć musiałaby tu chyba razem z tego świata zabrać.

Przestała wreszcie mówić młoda kobieta, opierając główkę pieszczotliwie na ramieniu matki Jerzego.

— Teraz, Joasiu, dziecię moje, co chcesz dalej czynić? — spytała czule pani Lambert.

[post]erunkowego Sterna — w czasie 2 godzin 14 min. 40 sek. [z]łote żetony).

Przy pchnięciu kulą pierwszą nagrodę uzyskał przodownik Witkowiak (złoty żeton), drugą nagrodę uzyskał przodownik [D]udziak (srebrny żeton), trzecie miejsce zajął posterunkowy [G]rabkowski.

W rzucie oszczepem uzyskał pierwszą nagrodę posterunkowy Grabkowski (złoty żeton), drugą nagrodę uzyskał posterunkowy Kaszubowski (srebrny żeton).

Po odbytych zawodach urządzono w nowo założonej świetlicy klubu skromną, wspólną herbatkę, którą swoją obecnością zaszczycili: Prezes miejscowego towarzystwa Młodzieży Kat. ks. wikary Porzyński, Komendant Powiatowy P. W. i W. F. p. porucznik Sikorski, prezes Okręgowy Tow. Gimn. „Sokół" p. Leńdzion i prezes miejscowego gniazda „Sokoła" p. Barański. Również obecny był delegat sąsiedniego Policyjnego Klubu Sportowego z Brodnicy starszy przodownik p. Knopczyk.

Ks. wikary Porzyński w krótkich i serdecznych słowach wzywał policjantów do dalszej pracy nad sobą, życząc Policyjnemu Klubowi Sportowemu dalszego pomyślnego rozwoju i błogosławieństwa Bożego.

Komendant Powiatowy P. W. i W. F. p. porucznik Sikorski w swem przemówieniu dziękował zawodnikom za ich dotychczasową pracę w dziedzinie P. W. i W. F., zwracał się do policjantów z gorącym apelem, by i na wioskach u sołtysów i wójtów propagowali ideę wychowania fizycznego i by się przyczyniali do zakładania coraz nowych placówek P. W. i W. F. Swe przemówienie zakończył okrzykiem na cześć zwycięzców w zawodach.

Mówcom w krótkich słowach podziękował prezes Policyjnego Klubu Sportowego.

Swoją życzliwość dla Policyjnego Klubu Sportowego panowie: ks. wikary Porzyński, porucznik Sikorski, Leńdzion i Barański, okazali również przez przejęcie na siebie obowiązków sędziowskich, za co i na tem miejscu składam im serdeczne podziękowanie.

Pamiętny dzień ten w życiu policji tutejszego powiatu zakończono wspólną fotografją.

Za zarząd Policyjnego Klubu Sportowego „Drwęca"
Prezes.

Zniszczenie pszczół.

Grądy. W nocy na 2 bm. zniszczono rolnikowi J. Józefowiczowi z Grądów 1 rój pszczół w ulu. Pszczoły zostały zaduszone dymem i z ulu wysypane na ziemię, a w ulu połamano susz. W toku dochodzeń podejrzenie padło na nieletnich dwóch braci D., którzy jednak do winy się nie przyznają, pomimo pewnych poszlaków. Sprawę oddano prokuraturze w Toruniu.

Nasze uroczystości lokalne.

Zwiniarz. Bardzo lubię czytać różne książki, a zwłaszcza gazetę, z której dowiaduję się różnych ciekawych wiadomości. Zajmują mię zwłaszcza najrozmaitsze sprawozdania obchodów i uroczystości. Lecz próżno zawsze szukam jakiejkolwiek wiadomości o mojej wiosce rodzinnej, a przecież i tutaj obchodzimy różne uroczystości. Tak w dniu 21 marca odbyła się wielka uroczystość parafjalna, mianowicie prymicje ks. Nikodema Januszewskiego. Kościół przybrany był bogato w zieleń, zaś wejście doń, jak i do plebanji, zdobiły dwie bramy triumfalne. O godz. 10-tej wyruszyła długa procesja od plebanji do kościoła, gdzie ks. prymicjant w asyście licznego duchowieństwa celebrował ofiarę I. Mszy św., podczas której rodzina przystąpiła do Komunji św. Podczas Mszy św. wykonał chór żeński uroczystą „Mszę Polską". Okolicznościowe i podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Drost z Prątnicy. Po nabożeństwie udzielił ks. Prymicjant błogosławieństwa kapłańskiego wszystkim obecnym. W końcu odprowadzono młodego kapłana w procesji z powrotem do plebanji ze śpiewem „Serdeczna Matko". Uroczyście też obchodziliśmy rocznicę wiekopomnej Konstytucji 3 Maja. O godz. 10-tej odprawiono w kościele uroczystą sumę, podczas której ks. Wikary wygłosił podniosłe kazanie. Wieczorem zaś o godz. 8-mej urządziliśmy wspaniałą wieczornicę w szkole. Na program składały się: śpiewy oraz deklamacje. Piękna i arcywesoła komedyjka p. t. „Szczęśliwi ci dorośli", obrazek historyczny „Trzeci Maj" i żywy obraz. Wykład o Królowej Korony Polskiej wygłoszony został przez miejscową nauczycielkę p. Klassównę, która również wćwiczyła z nami deklamacje jak i sztuczki teatralne, zaś śpiewy kierownik szkoły p. Schlegel. Sala szkolna przepełniona była gośćmi, którzy młodocianych amatorów darzyli hucznemi oklaskami. Na zakończenie zaśpiewali wszyscy wspólnie „Rotę". Czysty zysk przeznaczono na zakup potrzebnych podręczników dla naszej szkoły. T. T.

Z Pomorza.

Zwyrodniałe zwyczaje.

p **Lidzbark.** Młodzież nasza zachowuje się nieraz skandalicznie, co wpływa bardzo ujemnie na najmłodsze dzieci. I tak w ostatnim czasie zanotowano kilka faktów, które rzucają jaskrawe światło na stosunki, panujące u nas. Bardzo często dzieci rzucają kamieniami w przejeżdżające samochody. Przez ewentualne trafienie szofera lub pasażerów mogłoby się zdarzyć nieobliczalne nieszczęście, a szkody te muszą pokryć rodzice, dlatego też powinni jak najostrzej zabronić dzieciom tego rodzaju zabawek. Taksamo zajmują się dzieci często rzucaniem kamieniami w szyby domów, narażając właścicieli danych lokali na poważne straty. Nielepiej zachowują się starsi obywatele, którzy niszczą reklamy, zawieszone na domu p. Piotrowskiego. Za zniszczenie tejże reklamy każdy winowajca zostanie ukarany grzywną do 30 zł względnie aresztem. Rodzicom zwracamy uwagę, aby bardziej pilnowały dzieci i nie pozwoliły wyrządzić szkody bliźniemu

Pożary i zgliszcza.

Mały Głęboczek. W sobotę, 4. maja rb. spłonął dom p. Kamińskiego we W. Głęboczku. W płomieniach zginęła 1 krowa i 1 cielę. Szkody są znaczne.

W niedzielę, 5. maja zaś zgorzał dom p. J. Żelaznego w M. Głęboczku. Pożar w obu wypadkach powstał z komina na dachu słomianym.

Obchód 3 Maja.

Polskie Brzozie. I nasza wieś dzień 3 Maja obchodziła bardzo uroczyście. O godz. 7 rano rozległa się pobudka. Przed 9 tą godz. śpiewy marszowe zwiastowały przybycie szkoły Janówko i Trepki wspólnie ze Stowarzyszeniem Młodzieży Żeńskiej i Męskiej z Janówka. Przed szkołą w Polskiem Brzoziu zebrały się także z P. Brzozie, Stow. Młodz. Żeńsk. i Męsk. z P. Brzozia, Ochotn. Straż Poż. z całego obwodu wójtostwa Augustowo. Przy dźwiękach orkiestry ruszono we wspaniałym pochodzie do kościoła. Do pochodu przyłączyły się Stow. Młodz. Żeńsk. i Męsk. ze sztandarem z M. Głęboczka i Stow. Młodz. Żeńsk. i Męsk. z W. Głęboczka. Po solennem nabożeństwie oraz odśpiewaniu „Te Deum" i „Boże coś Polskę" ruszono na rynek, gdzie szkoły, Stow. Młodz. i Strażacy deklamowali wiersze, śpiewali pieśni i wysłuchali przemówienia uroczystego. Następnie odebrano raport i odbyła się przez wspomniane towarzystwa deflilada.

Nowa stacja benzynowa.

o **Działdowo.** Na początku rb. Rada Miejska na kilkakrotne prośby p. Pieszczka i za zgodą mistrza rzeźnickiego p. Sompolińskiego powzięła uchwałę, zezwalającą na budowę stacji benzynowej na Rynku przed nieruchomością p. S. W ub. tygodniu zostały rozpoczęte pracy nad budową. W tym celu wykopano w Rynku pomiędzy ratuszem a domem p. S. wielki dół, co do którego na pytanie przechodnia jakiś dowcipniś odpowiedział, że jest to grób dla Rady Miejskiej. W dole tym umieszczono zbiornik benzynowy, a stację postawiono przy chodniku tak, że ruch tamowany być nie może. Obecnie mamy 2 stacje benzynowe w ul. Dworcowej i w Rynku. Ta ostatnia czynna będzie w najbliższych dniach.

Misja św. dla parafji Nowemiasto.

Od 18—26-go maja rb. odprawi się dla naszej parafji Misja św., kierowana przez OO. Redemptorystów, tak biegłych w pracy misyjnej. Początek tejże w przyszłą sobotę, 18-go maja, po południu o godz. 6-tej z nieszporami i z pierwszem kazaniem.

W niedzielę (pierwsze Święto Zielonych Świąt) pierwsza Msza św. i nauka o godz. 7-mej dla wszystkich, o godz. 8,30 Msza św. z nauką dla dzieci, o godz. 10-ej Suma z kazaniem dla wszystkich. Po południu o godz. 3-ej nauka stanowa dla samych matek, wieczorem kazanie dla wszystkich. Szczegółowy dalszy porządek Misji św. będzie w niedzielę ogłoszony, także i przez programy, zawieszone na bramach kościelnych. Karteczki do spowiedzi zarazem pamiątki Misji św. do nabycia u p. Radomskiego.

Spieszmy wszyscy na Misję św. Tylko nauka Chrystusowa wprowadzona w życie, da ludzkości szczęście. Najpotężniejszym środkiem religijnym są Misje. Misja św. ma wyrwać z korzeniem wszelkie chwasty, jakiemi porosły ugory serc ludzkich. I rzeczywiście, ten cel zwykle Misja osiąga. Ci, co 1911 roku brali udział w Misji św. dla naszej parafji, pamiętają ze wzruszeniem o tych chwilach, kiedy pod wpływem łaski Bożej ich serca biły jakiemś dziwnem nieznanem im tętnem, jak pod wpływem nauk misyjnych poczęły się objawiać szlachetne instynkty duszy: kto więc może — a każdy zdrowy może przy dobrej woli — niech stara się z godziny łaski skorzystać".

Ks. radca C. Pape, proboszcz.

Złodziej ujęty.

o **Nlostoja.** W r. ub. służący Wacław Urbański z Przasnysza okradł swego chlebodawcę Szczepańskiego i tegoż robotnika, poczem znikł bez śladu. Obecnie Policja go pochwyciła i odstawiła do więzienia. Sprawca zeznał, że po dokonaniu kradzieży udał się do Francji, lecz stamtąd musiał wrócić, ponieważ chorował, a chorych Francja nie przyjmuje. Niewątpliwie uszedł z Francji dlatego, że przywłaszczył sobie cudzą własność, za co miał pokutować.

Przeprowadzał poborowych przez granicę.

o **Nowawieś.** Dnia 10 bm. Policja aresztowała Fryderyka Chmielewskiego za to, że tenże zajmował się przeprowadzaniem osób w wieku poborowym do Niemiec. Ch. jest optantem na rzecz Niemiec, którego Starostwo wezwało do opuszczenia granic Polski, lecz wrócił do Polski podobno na zasadzie zezwolenia konsulatu polskiego i nie mając tu zajęcie, gdyż matka posiadająca gospodarstwo, zrzekła się jego pomocy, zaczął uprawiać ten niecny proceder. Aresztowanego odstawiono do więzienia.

Kradzież.

q **M. Turza.** W nocy z 10 na 11 skradli złodzieje z pola, należącego do majątku Mała Turza, około 40 ctr. kartofli. Po energicznych dochodzeniach Policja wykryła złodziei w Lidzbarku. Kartofle zostały im odebrane. Sprawców oddano do prokuratorji.

Świętokradztwo.

Mława. W ub. tygodniu w nocy, do kościoła parafjalnego w Mławie, po rozbiciu okna, przedostali się niewykryci narazie świętokradcy, którzy porozbijali w kościele skarbonki, zabierając ich zawartość. Świętokradcy skradliby kielichy i inne cenne rzeczy kościelne, gdyby nie zostali spłoszeni. Najprawdopodobniej ci sami świętokradcy włamali się poprzedniej nocy do dwuch innych kościołów pod Mławą, okradając tam puszki. Śledztwo Policji w toku.

Bestjalskie morderstwo, którego ofiarą padł stary, pełen zasług, żołnierz.

Chełmno. Dnia 2 maja o godz. 23 został napadnięty, wracający do koszar, chorąży Szulski. Bandyci: Szymborski Bronisław, Wieczyński Franciszek i Łaniecki Edmund z Chełmna nożem szewskim zadali chorążemu S. tak dotkliwe rany w brzuch, że tenże 6 bm. w szpitalu pow. zmarł. Mordercami są znani na gruncie chełmińskim złoczyńcy, którzy kilkakrotnie ciężkie kary odsiadywali. Ofiara tego zajścia, ś. p. chorąży Skulski, był spokojny i lubiany człowiek, a zasłużony żołnierz.

Straszne zabójstwo i samobójstwo.

Kartuzy. Dnia 6 bm. młoda 20-letnia żona inkasenta elektrowni pow. Teodora Hincy zastrzeliła naprzód 4-letniego synka, a potem sama siebie. Mały chłopczyk skonał natychmiast, samobójczyni zaś męczyła się po zamachu jeszcze kilka godzin, a przewieziona do szpitala, zmarła tam. Samobójczyni już przed 2 laty próbowała sobie życie odebrać, w czem jej jednakże przeszkodzono. Powodem tego strasznego czynu była podobno niezgoda w małżeństwie.

Krwawe zajście w koszarach garnizonowych.

Grudziądz. W ub. czwartek około godz. 3 rano, pełniący służbę oficera inspekcyjnego w koszarach centralnego wyszkolenia artylerji w Grudziądzu, podchorąży Wiktor Zaniewski, przechodząc obok magazynów, zauważył jakiegoś osobnika, który na jego widok począł uciekać. Zaniewski puścił się w pościg za osobnikiem i zatrzymał go. Osobnik ów błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i dał do podchorążego dwa ukośne strzały. Jedna z kul ugodziła Zaniewskiego w brzuch, raniąc go ciężko. Mimo rany podchorąży wołał głośno na wartę i dał za uciekającym opryszkiem 5 strzałów, poczem padł zemdlony na ziemię. Bandyta zbiegł.

Zaniewskiego przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji. Stan jego zdrowia groźny, gdyż kula utkwiła w okolicy nerek.

Wielka kradzież w plebanji.

Strzepcz. W ub. tygodniu wtargnęli do tut. plebanji złodzieje i skradli z biura parafjalnego starożytną monstrancję, 2 srebrne pozłacane kosztowne kielichy i większą ilość gotówki. Prócz tego zabrali futro. Policji udało się odnaleźć część przedmiotów, pochodzących z tej kradzieży. Znaleziono mianowicie w jeziorze lewińskiem jedną monstrancję, 2 kielichy, jedną patenę i łyżeczkę. Dalsze śledztwo w toku. Za wskazanie zbrodniarzy wyznaczono wysoką nagodę.

Ostatnie wiadomości.

Wycieczki Polaków amerykańskich.

Gdynia. Dnia 10 bm. przybył do Gdyni transatlantycki statek „Estonja", należący do „Baltic-America-Line", przywożąc wycieczkę Polaków amerykańskich w liczbie 62 osób. Gości witał na molo komitet przyjęcia wraz z przedstawicielami władz i organizacyj społecznych.

Dnia 23 maja rb. na statku „Pologne", należącym do „Compangie Generale Transatlantique" przybędzie druga wycieczka, licząca 500 osób. Społeczeństwo gdyńskie przygotowuje się do uroczystego przyjęcia tej wycieczki.

Uroczysta akademja papieska.

Wilno. Dziś odbyła się w sali rady miejskiej uroczysta akademja na cześć Ojca św. Uroczystość urządził komitet, w skład którego wszedł arcybiskup Jałbrzykowski, wojewoda Raczkiewicz i prezydent miasta. Po odprawieniu nabożeństwa w bazylice, odbyła się w sali teatru „Reduta" uroczystość, na której przemawiał wojewoda Raczkiewicz. Wysłano telegram, wyrażający hołd i życzenia dla Ojca św.

Niemiecki memorjał „mniejszościowy".

Berlin. Dzisiejsza prasa poranna zapowiada ogłoszenie niemieckiego memorjału mniejszościowego. Memorjał niemiecki idzie w dwu kierunkach. Po pierwsze w kierunku dopuszczenia do udziału w komisjach, mających badać zażalenia mniejszościowe, również przedstawicieli tych państw, które etnograficznie są związane z mniejszością, po drugie w kierunku ustanowienia stałej komisji dla spraw mniejszościowych na wzór istniejących przy Lidze Narodów komisyj: komunikacyjnej, gospodarczej itp.

Krwawe sądy na Litwie.

Kowno. Wyrokiem sądowym zostało 4 oskarżonych, którzy w dniu 21 kwietnia rb. przytrzymani zostali, posiadając rewolwery i granaty ręczne, skazanych na karę śmierci. Zasądzeni wnieśli podanie o ułaskawienie. „Vossiche Zeitung" donosi z Kowna, że prezydent Smentona prośby nie uwzględnił i wyrok zostanie wykonany w niedzielę rano.

10-lecie wielkiej Rumunji.

Bukareszt. W związku z uroczystym obchodem 10-lecia istnienia wielkiej Rumunji, wczoraj we wspaniale iluminowanej stolicy panował ożywiony ruch uliczny do godz. 2 w nocy.

Na głównych ulicach miasta z powodu olbrzymich tłumów całkowicie wstrzymano ruch pojazdów. Na placach publicznych przygrywały orkiestry, przy dźwiękach których tłumy tańczyły. Rodzinę królewską, która uczestniczyła w galowem przedstawieniu, zorganizowanem w teatrze narodowym, witano entuzjastyczne zarówno w chwili przejazdu na przedstawienie, jak i w czasie powrotu do pałacu.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg uroczystości.

Podróż króla Egiptu.

Kairo. Z Kairu donoszą, że król Egiptu Fujas dnia 2 czerwca opuści Aleksandrję i uda się w podróż do Europy. Zwiedzi on Włochy, a następnie przybędzie do Europy. W Niemczech zabawi 12 dni, z tych 3 dni poświęcone zostaną na uroczystości oficjalne.

Powstanie w Persji.

Londyn. Donoszą, że w Persji południowej powstanie rozszerza się. Dotąd rząd jednak panuje nad sytuacją i jest nadzieja, że powstanie niebawem zostanie zlikwidowane.

NADESŁANE.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada).

Pan sołtys ma słowo.

Do Szanownej Redakcji „Drwęcy".

Proszę o umieszczenie niżej podanej korespondencji: W Nr. 45 z dnia 16 kwietnia 1929 r., ukazała się w „Drwęcy" krótka korespondencja pod drastycznym nagłówkiem: **Co spotkało p. Wójta w kancelarji sołeckiej?**

Co do owej korespondencji jestem zniewolony wyrazić moje zdziwienie, że autor tejże aż pod takim nagłówkiem zaczepił właśnie mnie za niby nieodpowiednie urządzenie kancelaryjne. Przyznaję, że wypadek miał miejsce, lecz autor powinien był, gdy już chciał szerszy ogół zaznajomić z tem, poinformować się o tem, jak faktycznie było. Obwodowy p. Wójt z Wiśniewa przybył na sołectwo tut., może służbowo, lecz nie w moje służbowe godziny, dalej było to między 9-tą a 10-tą godz. przed południem, gdzie drzwiczki od „piwnicy", o której autor musiał podać ogółowi do wiadomości, znajdują się, o zgrozo, pod podłogą i to jednak w mym domu dla chwilowej potrzeby domowej otwarta, na co przy wejściu zwróciłem uwagę p. Wójtowi, żeby nie wpadł w tę „otchłań" 85 centimetrów głęboką, poprosiwszy tegoż o zajęcie miejsca bezpiecznego przed wypadkiem. A że Wójt mimo to wpadł, to nieuważam za moją winę, gdyż urzęduję już przeszło 8 lat i różni ludzie, nawet na pół niewidomi, niedołęgi w mych, zdaniem autora, nieporządkach podobnego wypadku nie doznali.

Jan Jarzembek, sołtys.

Koresp. z Złotowa.

Na artykuł w „Drwęcy" z dnia 30. 4. rb. podaję do wiadomości następująco:

Posadę spowiedziałem i opuściłem w Złotowie pow. lubawski wraz z żoną, nie w nocy jak koresp. donosi, tylko w dzień biały, i znajduje się we wiadomej miejscowości. Długu po sobie nie zostawiłem, co może cała gmina poświadczyć, Pieniędzy kościel. nie sprzeniewierzyłem, gdyż nie miałem z kasą kościel. nic do czynienia.

Leon Bielicki, Niewieścin pow. świecki.

Skandaliczny rozdział subwencyj szkolnych przez radę miejską w Wilnie.

Wilno. Na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 8 maja przyznano subwencję na szkolnictwo narodowościowe.

Sposób rozdzielenia tych subsydjów charakteryzuje wyraźnie tendencje polityczne Rady miejskiej. Przyznano mianowicie na szkolnictwo żydowskie 32.000 zł, na polską Macież Szkolną 10.000 zł. na szkolnictwo białoruskie 3.000 zł i na szkolnictwo litewskie 2.000 zł.

Rząd będzie płacił odszkodowanie niewinnie skazanym.

Warszawa. Według doniesień Min. sprawiedliwości ureguluje w drodze specjalnych przepisów kwestję odszkodowań dla osòb niewinnie skazanych wyrokami sądowemi. Ogólne podstawy takich wypadków zostały już ustalone w nowej procedurze karnej.

Wysokość odszkodowań dla niewinnie skazanych uzależniona będzie od ilości lat odsiedzianych we więzieniu, skali zarobków w okresie poprzedzającym skazanie itd.

Tragedja matki z powodu śmierci dziecka.

Poznań. Niezwykle tragiczna scena rozegrała się wczoraj po południu na ulicy Patrona Jackowskiego.

Zamieszkała w ulicy tej, w domu pod liczbą 30, 27-mężatka Jadwiga Matuszewska wybiegła nagle z mieszkania na ulicę z okrzykami, znamionującemi najstraszniejszą rozpacz. Nieszczęśliwa postradała nagle zmysły i popadła w szał. Wśród jęków i krzyków wyrywała sobie włosy, odsłaniając miejscami pokrwawioną czaszkę, aż wreszcie padła na płot, trzymając się go kurczowo. Z trudem zdołano ją obezwładnić.

Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe, które udzieliło nieszczęśliwej pomocy i przewiozło ją do miejskiego zakładu psychjatrycznego na Grobli.

Jak się okazuje, tak straszną rozpacz nieszczęśliwej matki wywołała śmierć ukochanego dziecka, zmarłego w ubiegłym tygodniu.

Tragiczny ten wypadek wywołał wśród widzów wstrząsającego widowiska powszechne współczucie.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 11. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	29.00—30.00
Pszenica	45.50—46.50
Jęczmień browarowy	33.50—35.50
Owies	31.00—32.00
Mąka żytnia 70 proc.	44.00—
Mąka pszenna 65 proc.	64.50—68.50

Warszawa, 13. 5. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.